

W następstwie działań wojennych, a zwłaszcza niemal 6-cio letniej okupacji hitlerowskiej, nauka polska poniosła ciężkie straty. Zniszczono lub obrabowano liczne zakłady naukowe, badawcze, biblioteki, archiwa, muzea; zdiesiątkowano szeregi pracowników naukowych. Nie zdano jednak zrabować i zniszczyć wszystkiego, w szczególności - nie zdołano wymordować w egzekucjach publicznych, różnego rodzaju katowniach i obozach śmierci, wszystkich ludzi nauki.

Nauki polskiej, jej bogatego dorobku, okupant hitlerowski nie był w stanie zniszczyć.

Jesteśmy w trakcie odbudowywania warsztatów pracy naukowej i badawczej oraz życia naukowego w Polsce. Jest to zadanie trudne. Nie ogranicza się ono jedynie do odbudowy istniejących przed wojną placówek naukowych, pozyskania dla nich odpowiednich pomieszczeń, wyposażenia w niezbędny sprzęt, pomoc naukowe i techniczne. Ze sprawą bowiem odbudowy warsztatów pracy naukowej i badawczej wiąże się ściśle zagadnienie struktury aparatu organizacyjnego nauki w Polsce Odrodzonej, który odpowiadać winien obecnym wymaganiom życia.

Zagadnienie to w Związku Radzieckim, gdzie, po rewolucji październikowej, nauka znalazła się w analogicznej do naszej sytuacji, jest już od dawna rozwiązane. To też z tego źródła doświadczeń i poważnych osiągnięć w tej dziedzinie powinniśmy przede wszystkim skorzystać. Oto dlatego podjąłem podróż do ZSRR.

Mówiąc konkretnie, celem tej podróży było: 1/ wznowienie stosunków naukowych, ewentualnie współpracy, oraz stosunków wymiennych z zakładami badawczymi z zakresu nauk geologicznych i archeologii przedhistorycznej; 2/ poznanie organizacji nauki w Związku Radzieckim, 3/ muzealnictwa, 4/ ochrony zabytków przyrody i zabytków archeologicznych, wreszcie - 5/ pozyskanie na drodze wymiany i zakupów literatury naukowej specjalnej i typu podręcznikowego, dotyczącej dziedzin powyżej wymienionych.

Jeżeli w czasie tak krótkim, bo obejmującym dotąd zaledwie miesięczny okres ~~wymiany~~ pobytu mego w Moskwie, mam wyniki pozytywne w zakresie wszystkich punktów tak rozległego programu i jeżeli zdołałem zgromadzić poważną ilość literatury naukowej, zawdzięczam to jedynie wysoce życzliwemu stosunkowi uczonych radzieckich do

celu mej podróży oraz ich wielkiej uczynności. Fakt ten podkreślam z największą przyjemnością, gdyż jest on dobrą zapowiedzią sacieśnienia wzajemnych stosunków naukowych w przyszłości.

Uzyskanych dotychczas wyników nie byłbym w stanie tu przedstawić, nawet w największym skrócie. Ograniczę się przeto do ogólnej charakterystyki sytuacji i stanu organizacyjnego <sup>nauki</sup> w Związku Radzieckim.

Nauka w ZSRR jest uznana za jeden z czynników wzrostu bogactwa narodowego, podniesienia kultury narodów Związku oraz budowy nowego socjalistycznego społeczeństwa bezklasowego. Odpowiednio do tej roli, pozycja, jaką nauka zajmuje w aparacie państwowym i w społeczeństwie radzieckim, jest bardzo wysoka. Centralne instytucje naukowe oraz sprawy organizacyjne nauki w RSFSR są wyłączone z resortu oświaty i podlegają bezpośrednio Radzie Komisarzy Ludowych. Oto parę przykładów. Sprawy muzealnictwa i polityki muzealnej są zogniskowane "w Instytucie naukowo-badawczym pracy muzealnej i krajoznawczej". Jest to jakby nasza Naczelna Dyrekcja Szerech Muzeów i Ochrony Zabytków przy Min. Kultury i Sztuki, z tą jednak różnicą, że jej odpowiednik radziecki posiada uprawnienia Komisarjatu Ludowego i podlega bezpośrednio Radzie Komisarzy Ludowych. Fakt ten jest wymownym dowodem tego, jak wielką wagę przywiązuje Rząd Radziecki do sprawy rozwoju muzeów w państwie, które - co należy dodać - są nie tylko placówkami popularyzującymi wiedzę, ale zarazem badawczymi. Jeżeli następnie weźmiemy pod uwagę, że prócz muzeów centralnych istnieją w każdej "obłasti" /odpowiednik naszego województwa/ muzea lokalne - "obłastnyje", i rejonowe / "rajon" - jest odpowiednikiem naszego powiatu/, da nam to pewne pojęcia o skali organizacyjnej muzealnictwa radzieckiego.

Sprawy ochrony przyrody wyodrębniono w dział specjalny. Zajmują się nimi dwie instytucje : "Zarząd Główny Rezerwatów, Zooparków i Zooogrodów" oraz "Wszzechrosyjskie Towarzystwo Ochrony Przyrody". Pierwszą z nich jest urzędem państwowym o uprawnieniach Komisarjatu Ludowego, druga - instytucją społeczną. Obie te instytucje są zarazem placówkami naukowo-badawczymi, podległymi bezpośrednio Radzie Komisarzy Ludowych RSFSR. Zgodnie z paragrafem 1 statutu, "Wszzechrosyjskie Towarzystwo Ochrony Przyrody" stawia sobie za cel "Ochronę bogactw naturalnych kraju i współdziałanie w ich pomnażaniu, <sup>warunkami</sup> ~~warunkami~~ organizowanie inicjatywy społecznej w tej dziedzinie, odpowiedzial-

nie do zadań bieżących budownictwa socjalistycznego". Instytucją sprawującą bezpośrednio opiekę nad obiektami uznanymi za rezerwy przyrodnicze, administrującą je oraz prowadzącą badania ich właściwości przyrodniczych, jest wspomniany już wyżej "Zarząd Główny Rezerwatów". O rozmiarach działalności tej instytucji świadczy najlepiej cyfra 29 tego rodzaju rezerwatów, o powierzchni ogólnej 8.820.700 ha, z których najmniejszy / Siem Ostrowow / liczy 700 ha, największy zaś / Sichte-Aliński / - 1.804.600 ha.

Sumy, jakie państwo Radzieckie oraz samorządy i organizacje społeczne łącznie przeznaczają rok rocznie na cele naukowe są wielkości liczb astronomicznych / przy wartości nabywczej rubla mniej więcej równej naszemu złotemu /. To jednak nie wszystko. Trzeba bowiem świadczeń pieniężnych państwo okazuje nie mniej poważne świadczenia w naturze i w środkach technicznych, że zacytuje wyprawy polarne i w ogóle badania terenów arktycznych i subarktycznych.

Różnorodność kraja <sup>ludności</sup> fizjograficznych oraz zamieszkującej je, ~~roznorodność~~ różnorodność gospodarki, <sup>języka</sup> ~~religii~~ i <sup>kultury</sup> ~~zwyczajów~~ tej ludności, wyznaczyły potrzebę stworzenia <sup>potężnego</sup> ~~ogromnego~~ aparatu organizacyjnego naukowego, obejmującego całość wiedzy przyrodniczej i nauki humanistyczne. Aparat ten został stworzony pod egidą Akademii Nauk ZSRR, która jest uznana za naczelną instytucję naukową w państwie podlegającą bezpośrednio Radzie Komisarzy Ludowych Związku Radzieckiego / nie zaś Republiki Rosyjskiej - RSFSR /.

Sądzę, że nie bez korzyści dla sprawy będzie spopularyzowani celów którym służy Akademia Nauk ZSRR. Otóż, według Statutu / § 2 / - "Zadaniem podstawowym Akademii Nauk jest przyczynienie się do ogólnego podniesienia nauk teoretycznych, jak również stosowanych w ZSRR, opanowanie i wzbogacenie osiągnięć światowej myśli naukowej. Za podstawę swych prac Akademia Nauk przyjmuje planowe wykorzystanie osiągnięć naukowych, za w celu współdziałania w budowie nowego socjalistycznego społeczeństwa bezklasowego."

"W celu wypełnienia tego podstawowego zadania Akademia Nauk / § 3 /:

a/ ześrodkowuje swoje prace na wielkich przewodnich zagadnieniach nauki, we wszystkich jej dziedzinach ;

b/ <sup>głównie</sup> ~~posiada~~ bogactwa naturalne i siły produkcyjne kraju, jak również kulturalne i ekonomiczne osiągnięcia ludzkości i współdziała w ich racjonalnym i we właściwym czasie wykorzystaniu;

c/ współdziałał ~~nie~~ w podniesieniu kwalifikacji pracowników naukowych ZSRR;

d/ służy wyższemu organom rządowym ZSRR organizacją ekspertyzy naukowej".

Zatem, charakter radzieckiej Akademii Nauk jest inny niż naszej Akademii Umiejętności, której działalność naukowa ogranicza się niemal wyłącznie do posiedzeń wydziałowych i komisyjnych oraz akcji wydawniczej prac wykonanych przeważnie w Zakładach Uniwersyteckich.

Wprawdzie, w całości aparatu organizacyjnego nauki w państwie radzieckim Akademia Nauk zajmuje pozycję czołową i reprezentuje najwyższą instancję naukową, nie znaczy to, żeby posiadała monopol na pracę naukową. Prace te są wykonywane w zakładach uniwersyteckich, różnego rodzaju instytutach badawczych specjalnych, w muzeach i w różnych instytucjach, związanych programowo z działalnością naukową. Nie sposób działalności tych wszystkich zakładów i instytucji choćby ~~już~~ w sposób najbardziej ogólny tu przedstawić. Są one rozrzucone na całym olbrzymim obszarze Związku Radzieckiego i wchodzi w skład lokalnych ośrodków naukowych. Dla oceny jednak aktualnego stanu organizacyjnego nauki w Związku Radzieckim i perspektywy jej rozwoju w najbliższej przyszłości, sądzę, miarodajnymi w tym względzie będą pewne dane cyfrowe, dotyczące Akademii Nauk. I tak, na l.I.1945 r. Akademia posiadała różnego rodzaju Zakładów Naukowych :

- 1/ instytutów, sekcji na prawach instytutów oraz pracowni samodzielnych 73 / w r.1925 - 7; w r. 1916 - 5/;
- 2/ muzeów - 15 / 1925 - 9; 1916 - 5/;
- 3/ komisji i komitetów - 31 / 1925 - 29; 1916 - 14/ ;
- 4/ stacji - 35 / 1925 i 1916 - 16/;
- 5/ bibliotek /instytutów i in.zakładów/ - 71 /1925 - 24; 1916 - 12/;
- 6/ towarzystw naukowych - 7 / 19125 i 1916 - brak/ ;
- 7/ filji i baz - 11 / 1925 i 1916 - brak/.

W tym czasie / l.I.1945 r./ stan osobowy pracowników naukowych Akademii Nauk ZSRR wynosił ogółem 4.213 osób, a w tym : kierowników i starszych współpracowników naukowych było 2.988 /akademików 109, członków korespondentów 137, posiadających tytuł dr. 682, a tylko 71 profesorów/, młodszych współpracowników naukowych 1225. Działalność ~~wydawniczą~~ Akademii Nauk ilustrują cyfry następujące:

44 pozycje różnych czasopism specjalnych oraz 71 pozycji publikacji nieperjodycznych, pozatem 19 pozycji monumentalnych wielotomowych wydawnictw.

Cyfry te mają swoją wymowę i można z nich wiele się nauczyć. Po bytności w r.1924 w Związku Radzieckim opublikowałem swoje obserwacje, dotyczące ówczesnego stanu organizacyjnego nauki. W zdaniu końcowym, podsumowującym wyniki moich spostrzeżeń, wypowiedziałem wówczas pogląd / cytuję z pamięci/, że " o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane okoliczności / był to okres NEP'u i stałej groźby wojny interwencyjnej/ naukę radziecką oczekuje wielka przyszłość". Dziś, po 21 latach nieobecności w ZSRR, z przyjemnością stwierdzam, że się wówczas nie omyliłem.

*Ludwik Sawicki*

/Ludwik SAWICKI/

Moskwa, dnia 15 października 1945 r.